

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku M. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 lutego 2020 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...), na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 października 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie M. Z. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z dnia 15 lutego 2017 r., którą odmówiono mu wypłaty renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy prowadzonej działalności pozarolniczej za okres od 1989 r.

Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne, ale z pewnymi istotnymi dla subsumcji korektami i uzupełnieniami, wynikającymi wprost z dowodów z oryginału dokumentów znajdujących się w aktach rentowych odwołującego się. W świetle dowodów z dokumentów należało, zdaniem Sądu drugiej instancji stwierdzić, że do chwili złożenia przez M. Z. w dniu

13 marca 2006 r. po raz pierwszy wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, do którego dołączono „Kartę wypadku Nr (...)” z 10 listopada 2005 r. ustalającą, że M.Z. (jako prowadzący „Z.”) uległ 25 marca 1989 r. wypadkowi określonymu w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w aktach rentowych brak jest jakiejkolwiek informacji ze strony odwołującego się, jego rodziny lub innego organu, że odwołujący się uległ w dniu 25 marca 1989 r. wypadkowi przy pracy - przy wykonywaniu działalności gospodarczej (rzemieślniczej). Także w złożonym przy wniosku o rentę inwalidzką „Zaświadczeniu o stanie zdrowia” z 28 sierpnia 1989 r. „wydanym dla potrzeb komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia” nie wskazano, że przyczyną opisanych urazów był wypadek przy pracy. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał również bezsporny fakt, że we wniosku o rentę inwalidzką z dnia 29 sierpnia 1989 r. (złożonym 1 września 1989 r. w ZUS), sporządzonym na wniosek żony odwołującego się przez Rejonowy Cech Rzemiosł Różnych w G., jednoznacznie (wyraźnie) przekreślono rubryki wskazujące, że M. Z. ubiega się o rentę inwalidzką z tytułu wypadku przy pracy, z tytułu wypadku w drodze do lub z pracy i z tytułu choroby zawodowej.

Sąd Apelacyjny zauważył, że Rejonowy Cech Rzemiosł Różnych w G., któremu podlegał odwołujący się w 1989 r., nie przeprowadził wymaganej prawem procedury oraz nie zawiadomił o wypadku przy pracy organu rentowego. Brak jest jakichkolwiek dowodów - tak jak w przypadku akt ZUS - że odwołujący się lub jego rodzina poinformowała Cech, że wypadek z 25 marca 1989 r. - na skutek którego odwołujący się doznał poważnych urazów skutkujących następnie pobieraniem zwykłej renty inwalidzkiej od 1989 r. - nastąpił w warunkach opisanych w art. 10 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą. W tych okolicznościach faktycznych, zdaniem Sądu Apelacyjnego, całkowicie nieuzasadniona jest ocena Sądu Okręgowego, że to na skutek błędu lub innych nieprawidłowości leżących po stronie organu rentowego, odwołujący się od 21 września 1989 r. do 28 lutego 2006 r. pobierał jedynie zwykłą rentę inwalidzką, a następnie rentę z tytułu niezdolności do pracy, zamiast odpowiednio - rentę inwalidzką w związku z wypadkiem przy pracy i rentę z tytułu

niezdolności do pracy w związku z wypadkiem. W ocenie Sądu odwoławczego, oparcie się przez Sąd pierwszej instancji właściwie wyłącznie na twierdzeniach odwołującego się podnoszonych w toku procesu (po upływie kilkudziesięciu lat od zdarzeń, przy braku bezstronnych dowodów potwierdzających jego oświadczenia, a wbrew treści istniejących dokumentów) oraz w konsekwencji uznanie na tej podstawie, że to ZUS do 2006 r. błędnie nie rozpoznał właściwie sprawy i nie poinformował wyczerpująco odwołującego się i jego rodziny o okolicznościach faktycznych i prawnych, uprawniających go do renty inwalidzkiej w związku z wypadkiem, jest całkowicie błędne i wadliwe prawnie.

Skargę kasacyjną oparto na naruszenia prawa materialnego, to jest art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego niewłaściwą wykładnię, wedle której nie stanowi błędu organu sytuacja, w której organ wydał błędną decyzję w oparciu o nieprawidłowe dane pozyskane ze źródeł pochodzących spoza tego organu, mimo że organ winien dane te zweryfikować i wydać decyzję odpowiadającą prawu.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., to jest z uwagi na wystąpienie w sprawie istotnych zagadnień prawnych, dla rozpoznania których niezbędna jest wykładnia wywołującego wątpliwości art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Powyższy przepis zdaniem skarżącego wprowadza kategorię błędu organu rentowego lub odwoławczego, przy czym nie precyzuje, czym w istocie jest ten błąd, co rodzi poważne wątpliwości dotyczące wykładni tego pojęcia. Rozstrzygnięcie istotnego zagadnienia prawnego sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: Czy wskazane w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS pojęcie błędu organu rentowego lub odwoławczego oznacza, że ów błąd wystąpi tylko wówczas, gdy organowi można przypisać winę w działaniu lub zaniechaniu czy też błąd ten zaistnieje również wówczas, gdy jego źródło leży poza organem rentowym lub odwoławczym, który to organ jednakże na tymże źródle się oparł i przez to ostatecznie wydał obarczoną błędem decyzję.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego polega na sformułowaniu tego zagadnienia i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Chodzi o problem prawny, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., I UK 268/17, LEX nr 2508639). Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CSK 269/15, LEX nr 1982406). Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934).

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie odnosił się do interpretacji art. 133 § 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia

12 stycznia 1995 r. przyjął, że błąd organu rentowego jest rozumiany w judykaturze szeroko, co wynika z koncepcji tzw. obiektywnej błędności decyzji (II UZP 28/94 OSNAPiUS 1995 nr 19, poz. 242). Określenie "błąd organu rentowego" obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., I UK 359/16, LEX nr 2408336).

Błędy organu rentowego mogą polegać na błędach w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa oraz błędach w ustaleniach faktycznych, będących skutkiem naruszenia przepisów proceduralnych. Błąd w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa jest popełniany wówczas, gdy na podstawie prawidłowo i kompletnie zebranego materiału dowodowego i po ustaleniu niezbędnych okoliczności organ rentowy wydaje decyzję odmawiającą ustalenia prawa, ponieważ błędnie dokonuje interpretacji obowiązujących regulacji w przedmiotowym stanie faktycznym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., III UK 110/11, LEX nr 1227452). Błędy w ustaleniach faktycznych, będące co do zasady skutkiem naruszenia przepisów proceduralnych, mogą być kwalifikowane jako błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy, jeżeli organ rentowy w zakresie swoich kompetencji nie dopełnił obowiązku ustalenia rzeczywistego stanu sprawy i wyjaśnienia wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., I UK 359/16, LEX nr 2408336). Błędem organu rentowego jest także odmowa przyznania świadczenia wskutek niewzięcia pod uwagę interpretacji podjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu powiększonego, usuwającej niejednoznaczność przepisów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 258).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.